

## SŁOWO OBJAŚNIENIA DO SŁOWA BOŻEGO

Przez całe nasze życie, zdopingowani jesteśmy do odpowiedzialności za innych, za dzieci, rodziców, za pracowników lub współpracowników. odpowiedzialność ta przenosi się również na życie duchowe, na życie we wspólnocie. Odpowiedzialność ta, nie oznacza tylko i wyłącznie, by wyżywić rodzinę, chociaż to jest ważne. Ale odpowiedzialność, to również dbałość o życie w wierze, musimy dbać o naszą i naszych podopiecznych, strawę duchową, o Eucharystię, o tę strawę, którą dał nam Pan. Widzimy doskonały przykład odpowiedzialności, którą wykazuje Chrystus, kiedy spoczął na nim obowiązek nakarmienia ogromnej rzeszy słuchaczy, tych którzy poszli za Nim, bo zaoferował im strawę duchową, nauczania. **Ale Jezus doskonale wie, jak i co ma czynić, by tym, którzy podążają za Nim, zapewnić strawę. Dla tak ogromnej rzeszy słuchaczy wystarcza Mu 5 bochenków chleba i 2 ryby. To niebywałe, że tak wielką rzeszę ludzi, którą wpięraw pociąga za sobą, swoją charyzmą i mądrością, potrafi w tak prosty – a jednocześnie cudowny – sposób nakarmić, zasycić ich głód nie tylko intelektualny, ale również ten prozaiczny, ludzki.**

To co stało się na wzgórzu, było jakby przypomnieniem zdarzenia opisanego w II Księdze Królewskiej, gdzie sytuacja podobna rozwiązana jest przez Boga w sposób niewyobrażalny dla ludzi. Zgromadzeni ludzie również oczekiwali wyrazu odpowiedzialności za ich los. Mąż Boży, dzięki modlitwom do Pana, spowodował iż małą ilością pożywienia, zdołał zaspokoić oczekiwania ludzi. Rozkazał swojemu słudze: «Podaj ludziom i niech jedzą, bo tak mówi Pan: Nasyca się i pozostawia resztki». To dzięki Słowu Pana, nie tylko wystarcza, ale, jak w Ewangelii, po nasyceniu ludzi pozostają kosze pełne ułomków chleba. Wydawałoby się, że zarówno czytania, jak i Ewangelia traktują wyłącznie o jedzeniu. Ktoś może nawet stwierdzić, że dzisiaj przydałby się niejeden taki cud, by nakarmić rzesze tych, którzy głodują, wręcz przymierają głodem. **Ale nie o taki wniosek chodzi.** Dwukrotnie jest pożywienie, dwukrotnie jest ono błogosławione i dwukrotnie pozostają ułamki dla innych. Łamanie chleba ma swój udział w Eucharystii, ułamki pozostające po uczcie to chleb Eucharystyczny dla tych, którzy zapominają, że spożywanie podczas Mszy Świętej Ciała Chrystusa to nasze pożywienie, nawet ważniejsze od pozostałego. Poprzez błogosławieństwo chleba, Jezus sprawił, iż było go wystarczająco dużo dla wszystkich. A dla nas małe przypomnienie – kiedyś przed każdym posiłkiem odmawiano modlitwę, dzisiaj nie każdy to robi, dawniej matka krojąc chleb znaczyła go znakiem krzyża, a dzisiaj? Chrystus z pewnością chciałby być kojarzony z Eucharystią z Ewangelią które są pokarmem na wieczność. Nie z chlebem który podtrzymuje życie fizyczne.



## OPATRZNOŚĆ BOŻA – MAREK KAMIŃSKI



Marek Kamiński, podróżnik, polarnik, który w rozmowie z Ewą Pietrzak opowiedział o tym, co jest dla niego najważniejsze. „Zdobycie Biegunów i pisanie książek dla dzieci to w moim przypadku podążanie własną drogą i intuicją. Ta intuicja zaprowadziła mnie na Biegun, ale też jako młody człowiek przeżyłem przygodę w Meksyku. Zdołałem Biegun Północny, to znaczy przeżyłem przemianę. Wydaje mi się, że w podróży jest nie tyle ważne zaliczenie miejsc, odwiedzenie Meksyku, czy Bieguna, ale ważniejsze jest to, co dzieje się z naszym wnętrzem, jakie zmiany w nas zachodzą, na ile bardziej rozumiemy Świat. Gdyby nie Opatrzność, nie opieka Pana Boga, to bym z tych spotkań nie wyszedł cało. **Ważne jest, by usłyszeć ten głos Pana Boga w nas, to znaczy usłyszeć tę część, która jest większa niż nasze ego. Kiedy podążamy za tym głosem, to łatwiej o tę opiekę.** To sprawa również zaufania, akceptacji, wdzięczności za to co jest – tłumaczył Marek Kamiński. Pytany, co zrobić żeby przejść od "bieguna rozumu do bieguna wiary": „Droga od bieguna rozumu do bieguna wiary zaczyna się w nas, od tego że zaczynamy poznawać kim jesteśmy i po co jesteśmy na tym Świecie. Często poznajemy tylko i wyłącznie zewnętrzny Świat, a w ogóle nie znamy siebie. Poznać siebie to zrozumieć co jest dla nas wartością w życiu, co jest sensem naszego życia. Życie składa się z chwil, każda chwila jest ważna. **Jeżeli będziemy oczekiwać tylko na osiągnięcie celu, to będziemy żyli tylko przyszłością.** Najważniejsze żebyśmy byli tu i teraz. To jest takie prawdziwe istnienie.”



**"O jutrze masz wiedzieć jedynie to, że Opatrzność Boża wstanie dla ciebie wcześniej niż słońce".** O. Lacordaire

## Z PRZYMURZENIEM OKA

Delegacja głodujących wieśniaków odwiedza Wodza Rewolucji. „Wkrótce będziemy zmuszeni jeść trawę, jak konie” – żali się jeden. „I zacniemy rzeć jak konie” – uzupełnia drugi. „Nie martwcie się” – uspokaja Lenin – „my słodzimy herbatę miodem i jakoś nie bzyczymy jak pszczoły”.

Za Stalina za opowiadanie dowcipów groziła kara śmierci. Sędzia wychodzi z sali rozpraw, śmiejąc się do rozpuku. Kolega pyta go o przyczynę tej wesołości. „Właśnie usłyszałem najzabawniejszy dowcip na Świecie” – mówi sędzia. „To opowiadaj!” – prosi kolega. „Nie mogę, właśnie dałem komuś za niego 10 lat!”.

